

A gdzie była policja

Karramba

On nikomu nie zawinił, nie zadzierał z gangsterami
Nie był alkoholikiem, nie szprycował się dragami
Był jednym z najlepszych na uniwersytecie
Żył między nami w naszym chorym świecie
Student matematyki brutalnie zamordowany
Roztrzaskana czaszka bejsbolami
Przez dwóch małoletnich skurwysynów
Na pewno świadomych swojego czynu
To było w Krakowie, w mojej dzielnicy
Podgórze - w niebezpiecznej okolicy
A gdzie była policja - nasi stróże prawa
Patrol uliczny, przecież zmrok zapada
Pewnie dwie ulice dalej nieubłaganie
Wciskali komuś mandat za złe parkowanie

Jeden, dziewięć, dziewięć, pięć - Warszawa
Niewinny chłopak ofiarą strzałów pada
Przyjechał do stolicy zrealizować marzenia
Zamaskowany pojeb bez zastanowienia
Zastrzelił chłopaka, bo był świadkiem napadu
Na głupi kantor, czy naprawdę było warto?
Bo czy był jakiś sens odbierać mu życie
Zastanówcie się, co wy kurwa robicie?

Wystrzelajcie się nawzajem, roztrzaskajcie sobie łby
Pierdoleni PsYhOpAcI, dlaczego my?
Dlaczego nie możemy żyć spokojnie?
Strach wyjść na ulice jak na jakiejś wojnie
A policje tak naprawdę to gównu obchodzi
Coraz częściej mordercami są ludzie młodzi
Ale jaki policja przykład im daje
Kiedy na przesłuchaniu koleś kulka w łeb dostaje
Od pijanego policjanta

Ocknijcie się wszyscy, przejrzyjcie na oczy
Powiedzcie jak mogliśmy tak bardzo się stoczyć
Czy nikogo nie męczy jego własne sumienie
Totalna znieczulica na ludzkie cierpienie
Jak mawia Liroy - sztuką jest żyć
A prawdziwym arcydziełem - żyć i nie zejść na psy
To mądra myśl, bardzo mądre słowa
Niech każdy z nas je w pamięci zachowa
Pomyśl o tym, nim pociągniesz za spust

Wystrzelajcie się nawzajem, roztrzaskajcie sobie łby
Pierdoleni PsYhOpAcI, dlaczego my?
Dlaczego nie możemy żyć spokojnie?
Strach wyjść na ulice jak na jakiejś wojnie
A policje tak naprawdę to gównu obchodzi
Coraz częściej mordercami są ludzie młodzi
Ale jaki policja przykład im daje
Kiedy na przesłuchaniu koleś kulka w łeb dostaje
Od pijanego policjanta